

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 1 (13) Sierpnia 1861 Rok.

№ 192.

Jutro, Sgo Euzebiusza Kapł.

Pojutrze, z powodu dorocznej Uroczystości WNIĘBOWIĘCIA N. MARJI PANNY, odprawić się będzie w Kościele PP. *Sakramentek* Nabożeństwo, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem na Nieszporach i O Ipsumem zupełnym. W tymże dniu po Nieszporach, odbędzie się w Zakrystji Kościoła posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU przy powyższym Kościele. Tak na Nabożeństwo, jako i na posiedzenie, Arcy-Bractwo swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, uprzejmie zaprasza.

Przez Postanowienia p. o. Namiestnika Królestwa, uwolnieni od służby na własne żądanie: Urzędnicy do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa: Dyrektor Stada Rządowego, Rzeczywisty Radca Stanu, Hrabia August *Potocki* i Maurycy Hrabia *Potocki*. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Rom: Emerytalnej, mianowany: Wice-Dyrektor Wydziału Administracji Ogólnej w Komisji Rzą: Spraw Wewnętrznych, Radca Stanu Fryderyk *Goleński*, Członkiem Komisji Emerytalnej ze strony tejże Komisji Rządowej. W Wydz: Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Patronowie przy Trybunale Cyw: w Warszawie, Alexander *Majewski*, i Hippolit *Taftłowski*, Adwokatami Sądu Apellacyjnego Królestwa; Assesor Tryb: Cywilnego w Siedleach, Igaacy *Zanożyński*, Sędzią tegoż Trybunału.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Pawła *Pierczyńskiego*, Proboszcza Kościoła Parafjalnego w Kościele cy, Proboszczem Parafji w m. Kole Pcie Konińskim.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z dnia 13 (25) Czerwca r. b., udzieliła budowniczem kl: 2ej Alfonso wi *Sokolnickiemu*, patent na wolno-praktykującego Budowniczego klasy 3ej.

P. o. *Warszawskiego Ober-Policmajstra*. — Wielu z tutejszych Kupców i Krawców niestosując się do ogłoszeń w pismach publicznych pod datą 31 Marca (12go Kwietnia), 4 (16) Kwietnia i 23 Maja (4 Czerwca) r. b. zamieszczonych, że używanie wszelkiego rodzaju oznak politycznych lub odzieży odznaczającej się niezwykłością kroju, wzbronione zostało, wystawiają na widok publiczny w sklepach i sprzedają żupany, kamizelki i krawaty koloru amarantowego i t. p., przez co pobudzają młodzież do używania zakazanej odzieży.

Ponieważ sprzedaż podobnych przedmiotów po sklepach dostrzegac się jeszcze daje, z rozkazu przeto Władzy wyższej, uprzedza PP. Kupców i Krawców, że ci z nich którzy będą wystawiać lub sprzedawać odzież zakazaną, pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

Pałkownik *Rozwadowski*.

Główna Kassa Oszczędności, wraz z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej. — W tygodniu upłynionym do d. 30 Lipca (11 Sierp:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 36, na które, tudzież na dawniejsze, w 249 wnioskach, złożono rs. 3,900 k. 75. Na żądanie 75 Uczestnikom (prócz procentu rs. 54 kop: 98 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 4,068 k. 40¹/₂ i umorzono książeczek 34. Przeto Uczestników 12,751, posiada kapitał rs. 500,987 kop: 52. — Naczelnik, Ass: Kolleg: *Korczakowski*.

Jutro, z powodu pątej rocznicy śmierci ś. p. Małgorzaty z Żebrowskich *Zukowskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10tej z rana, Wotywa żałobna; na którą, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

W dniu 15 b. m. o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy zmarłej w dniu 12 Lipca r. b. Marji z Grzegorzewskich *Siekluckiej*, najlepszej Żony i Matki; na które, zaprasza pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Elżbieta z Proszkowskich *Grobicka*, Żona b. Dziedzica dóbr, na dniu 9 b. m. zakończyła życie doczesne, we wsi Slepowała, Okręgu Czerskim. Pochowanie zwłok, odbyło się dziś o godz: 10tej z rana, na cmentarzu Parafjalnym we wsi Michałowice.

Generał-Adjutant J. C. MOŚCI *Ignatiów*, przyjechał z Konstantynopola.

Jenerał-Lejtnant *Kucyński*, Naczelnik 3go Okręgu Korpusu Żandarmów, powrócił z Mińska.

Rzeczywisty Radca Stanu *Petrow*, Podsekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej, powrócił z Nowej Alexandrji.

Radca Tajny *Niepochojczycki*, Prezes Banku Polskiego, wyjechał do Radomia.

Konsul Austriacki w Gdańsku Cyprjan *de Kuksz*, wyjechał do Gdańska.

Według sprawozdania Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy Kościele WW. PP. *Sakramentek* Warszawskich, za czas od dnia 27 maja 1860 r. do dnia 19 Maja 1861 r., czyli za rok 1860/61, okazuje się, że stan funduszów Kościelnych był następujący: Przychód wynosił złp. 783, razem z remanentem zeszłych lat złp. 2,407 gr: 2. Wydatki wynosiły razem złp. 1,543 gr: 11; pozostał przeto remanent z funduszu Kościelnego na rok 1861/62 złp. 863 gr: 21. Stan funduszów jałmużniczych. Przychód wynosił 12,545 złp. gr: 4. Wydatki wynosiły złp. 4,838 gr: 26. Pozostaje przeto remanent z funduszu jałmużniczego na rok 1861/62 złp. 7,706 gr: 8; czyli razem remanent z funduszu Kościelnego i jałmużniczego wynosi złp. 8,569 gr: 29; ogółem stan majątkowy Arcy-Bractwa wynosi złp. 71,569 gr: 29. Czynności bieżące. Posiedzeń Arcy-Bractwo w upłynionym roku odbyło 24. W zastosowaniu się do uchwały Ogólnego Zebrania Członków i Adoratorek na sessji elekcyjnej, odbytej w dniu 27 maja r. z. udzielono piśmienne podziękowania Cyrylemu *Bogdańskiemu* i Stanisławowi *Kurczyńskiemu*, którzy z niezrównaną gorliwością spełniając przez lat kilka obowiązki Senjora, a drugi vice Seniora, wpłynęli na znakomite pomnożenie się funduszów i utrwalili pomyslny rozwój Arcy-Bractwa. Na zasadzie tejże uchwały zaproszono na Protektorów Arcy-Bractwa z Rzeczywistego Radcę Stanu Walentego *Dutkiewicza*, Członka Rządzącego Senatu; Cyrylego *Bogdańskiego*, Prezesa Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej. Celem zapewnienia troskliwej opieki nad wychowaniem

mi Arcy-Bractwa, utrzymywanemi na pensji WW. PP. *Sakramentek* Warszawskich, zaproszono jednomyślnością głosów: W. Izabellę *Suską* na Opiekunkę stałą tych wychowanek. Osób w roku upłynionym było wpisanych do wielkiej księgi Arcy-Bractwa 56; to jest mężczyzn 7, dam 49; zakończyli zaś życie: ś. p. Michalina *Arcelewka* i Józef Hrabia *Kwoilecki*, Szambelan Dworu Króla Pruskiego. W myśl przepisów obrzędu pierwszej Komunii świętej, staraniem Arcy-Bractwa było przygotowanych w tutejszym Kościele do Spowiedzi, i następnie przyjmujących N. SAKRAMENT d. 3 Czerwca r. z. w ogóle dzieci 106. Nakoniec co do czynności jałmużniczych, dodajemy iż w wykonaniu § 31 Przepisów o Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwa, udzielono w dniu 5 Stycznia r. b. za pośrednictwem przełożonej Klasztoru WW. PP. *Sakramentek* wsparcie: 8 osobom po złp. 50 czyli złp. 400; 22 osobom po złp. 20 czyli złp. 440; 116 osobom po złp. 10 czyli złp. 1,160; w ogóle 146 osobom udzielone złp. 2,000. W ciągu roku, w wypadkach nie cierpiących zwłoki, osobom żebrzącym wstydzącym, z osobnych źródeł, udzielono wsparcie 3m po złp. 13 gr. 10, 1ej złp. 20, 2m po złp. 50, 1ej złp. 80; razem 7 osobom udzielono wsparcie złp. 240. Xiężom Chaldejским na wnieść się mający Kościół Katolicki w ich kraju, oddzielnie ukwestowano złp. 800; w ogóle rozdano złp. 3,040. Celem otworzenia nowego źródła dochodów, któreby mogły posłużyć do rozdawania wsparcia ubogim żebrzącym, w każdym czasie, ilekroć i kiedykolwiek zajdzie tego uzasadniona potrzeba, rozwinięto projekt o uiszczaniu dobrowolnych składek od posiadanych fortepjanów; dotąd otrzymano kilkanaście deklaracji od znacznych Dam naszych, mocą których zobowiązały się od posiadanych fortepjanów uiszczać stale roczne składki, na cel przez Arcy-Bractwo wskazany.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 na świątko przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Bezimiennie rs. 3, to jest: rs. 1 kop: 50 dla ociemniałego Alex *Debickiego*, i rs. 1 k. 50 dla ociemniałego *Glebockiego*.

Xiegarnia Henr: *Natanson*, przy ulicy Krak: Przedm: N° 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, otrzymała następujące nowe dzieła: *Czarny Matwij*, powieść z życia ludu Górskiego, w 2ch częściach, przez Wal: *Lozińskiego*, 16ka, Lwów, 1861, cena rs. 1 kop: 70; *Projekta*, powieść Mieczysława *Romanowskiego*, 16ka, Lwów, 1860, kop: 90; *Złota góra, fałszywy Król, Konfederat*, powieści Janę *Zacharjasiewicza*, 16ka, Lwów, 1861, rs. 1 k. 35; *Wybór powinszowań polskich*, z dodatkami francuskich, wierszem i prozą, zebrał i ułożył Stan: *Kowalski*. Drugie wydanie poprawne i pomnożone, 12ka, Lwów, 1861, kop: 90.

W łomach kamienia pod Pesztem, zdarzył się przypadek, iż na przestrzeni 300 sążni kwadratowych, zapadły się pieczary, nad którymi znajdowała się winnica. Zapadnięcie to tak nagle nastąpiło na całej przestrzeni, iż robotnik jeden wyrzucony został z pieczar na drogę, samą siłą zgęszczonego powietrza, a tuż za nim jedna ogromna beczka 60 wiader mieszcząca w sobie, która jak kamień z procy wyleciała. W łomach tych zginęło jednak dwóch ludzi, których zasypało. Część tych pieczar była obrócona na piwnice przedzielone ścianami, w innej zaś części wydobywano jeszcze kamień.

Oto jest portret znakomitego Deputowanego z Galicji, skreślony ręką niewieścią w jednej z gazet niemieckich. Przed 13ta laty, Dr *Smolka* był tu przedmiotem zajęcia dla całego Wiednia. Panie Wiedeńskie, zachwycone podówczas harmonijną pięknoscia jego rysów, znajdowały go bardzo zajmującym. Długi przeciąg czasu od tej chwili wyrzył na tem obliczu wiele głębokich rysów, zapisał na niem wiele różnych uwag i postrzeżeń; nie zatarł jednak ani trochę jego wyrazu. Jak przed laty, tak i dzisiaj jest to zawsze piękna głowa, wprawdzie nieco rudemi pokryta włosami, co mi się nie całkiem podoba, lecz i to na wet nie przeszkadza z rozkoszą w nią wpatrywać się. Wszystko jest w tem obliczu męskie i szlachetne, całość rysów, ich wyraz, szczegóły. Nawet rzadkie włosy na czole nie ostabiają wrażenia, a to tem bardziej, że gęsta i pięknego kształtu broda, zupełnie ten niedostatek wynagradza. A wasy? toć przecie owe znakomite wasy, chluba Parlamentu 1848 roku i niemniej świetna chluba Parlamentu 1861 roku. Patrzcie jak regularnie się kręca! Jak wyrazista linja stanowią z obojej strony wargi! To nie pospolite długie sobie wasy. W wąsach *Smolki* widzimy rękomię łagodności, delikatności, i że tak powiem, polerowności całej jego istoty. To samo wrażenie sprawiają na nas wybitnie zarysowane jego oczy, przysłonięte gestami rusemi brwiami. Rysy twarzy regularnie zakreślone, męskie, wyraziste, stanowią jakby naczelnę, wprawna ręką skreślone głoski charakteru tej postaci. Cała powierzchowność *Smolki* ma w sobie coś więcej rycerskiego, aniżeli powierzchowność znakomitego Hrabiego, którego portret wkrótce naszkicować zamyslałem. Gdy *Smolka* wystąpił z mową, prawie zupełnie unika gestów, obu rękoma trzyma się za poręcz, i tylko płomień tryskający z oczu dowodzi, że serce mówcy żywy, bierze udział w tem, co z ust jego wychodzi. Zdanie swoje wyraża spokojnie, zdanie innych szanuje. Urywane wyrazy, wymawiane bez deklamatorskiej intonacji, znajdują jednak przychylny dla się odgłos nawet w myśli przeciwników. Prostota jego mowy i tok jej narodowy, mocne sprawia wrażenie. Nie jest to wcale układny romantyzm; jest to szczerza prawda, i dla tego słowa *Smolki* nie sprawiają chryza. Mowa jego nieraz bywa gorzką, ale nigdy obelżywą.

Czytamy w *Kurjerze Wileńskim*: Korzystamy skwapliwie jeszcze z jednej nadarzonej zrzeczności wyświecczenia, iż P. *Skrobecki*, który się mniemał być spotwarzonym, stał się njuieżasztaleniej ofiarą pomówiska. Otrzymałszy jednocześnie dwa listy tej samej treści jeden z Mohylewa od P. *Skrobeckiego*, drugi z Babinowicz od *Skrobi*, podejrzewaliśmy w tym fakcie niegodną jakąś mistyfikację, i dla tego napisaliśmy zaraz do jednego i drugiego z tych Panów, prosząc o oświeccenie nas w tej rzeczy. Odpowiedź samego P. *Skrobeckiego* tudzież list od osoby, na której w zupełności polegamy były dla nas dostateczne do powzięcia przekonania, iż nie z tej strony usiłowano zdradziecko nas podejść i organ publiczny uczynić stekiem zaciekłej potwarzy. Obecnie, po upływie miesiąca, wysłany przez nas do Babinowicz list na imię Ludwika *Skrobi*, otrzymaliśmy na powrót w Wilnie, z napisem od Urzędu Pocztowego, iż osoby tego imienia w Babinowiczach nie ma. Był więc ktoś taki, któremu wielce o to chodziło, iżby zażalenie P. Leona *Skrobeckiego* obrócone zostało w śmieszność.

Jesteśmy przekonani, iż P. *Skrobecki* zgodzi się najzupełniej z nami, że na równie nikczemne wybiegi można z godnością odpowiedzieć tylko jednym: głęboką pogardą.

W zbiorze medaljonów z wizerunkami znakomitości Polskich, wydawanym nakładem fabryki *Mintera*, widzieliśmy temi daniami płaskorzeźbę Franciszka *Weżyka* b. zasłużonego Prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Oryginał tego wizerunku wielkości naturalnej zalecający się wielkiem podobieństwem, modelował ze znacym talentem Rzeźbiarz Wł: *Oleszczyński*, który ze zwykłą uprzejmością pozwolił, aby uczeń jego P. W. *Kasprowicz*, zrobił dla fabryki kopję takiej wielkości jak większa cięć wydanych jej staraniem płaskorzeźb.

Utrzymująca Pensję Wyższą żeńską w m. Łęczycy, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie dnia 14go b. m. — M. *Bogucka*.

Alexander *Tarnasiewicz*, Starszy Chirurg Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, obrał stałe mieszkanie w domu W. *Mintera*, pod Nrem 1337 przy ulicy Sto Krzyckiej i placu Wareckim, w korpusie na dole.

W Norymberdze był temi czasy wielki zjazd śpiewaków z całych Niemiec z popisami chórów, jak to jest zwyczajem od lat kilku. Na tym jednak koncercie więcej jeszcze było słyhać brzęk kufli z piwem, niż głos z tysiąca piersi dobywający się. Jeden z śpiewaków z Królewca zagrzany śpiewem, wychylił w sali kufel piwa duszkiem i padł od uderzenia krwi. Podobny los spotkał pewną Panią, której stan niepowinien ją być sprowadzać tam, gdzie się od ścisłu duszono.

Donosimy Amatorom owoców, iż w zakładzie ogrodniczym Braci *Bardet*, przy ulicy Senatorskiej N° 472, nadszedł świeży transport owoców, a mianowicie: *Brzoskwin*, *winogron*, *arbuzów* i *karczochów*, i są do sprzedania po cenach umiarkowanych.

Administracja tutejsza tytoniów i tabak, wpadła na dobry pomysł zaczawszy wyrabiać sygara *duugroszowe*. Sygara te mają znaczny pokup, a amatorowie palenia znajdują je stosunkowo do ceny bardzo dobremi. Dość ich można we wszystkich składach tabacznym.

W dniu zaonędejszym, dwaj wyrobniacy ciesielscy, *Kazi Włodkowski*, lat 25 i *Józef Sikorski*, lat 40 liczący, pracujący przy rozbiieraniu szopy drewnianej w posesji Nr 30&0 przy ulicy Wolskiej, przez obsunięcie się części budowli, ulegli mocnemu stłeczeniu, i obaj odesłani zostali na kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS.

W tymże dniu, gwałtowny wicher ztamał topole w Alei Jerozolimskiej, która upadając przytłukła przechodzącą naówczas Karolinę *Lajkep*, żonę wyrobniaka, lat 54 liczącą. Obecnie taż kobieta zostaje na kuracji w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS. — W ogrodzie Krasieńskich także wiatr wyrwał starą lipę z korzeniem, drugą zaś mniejszą ztamał w połowie; również obalił część parkanu ogrodu na Sewerynowie.

ANGLJA. Londyn, *Sgo Sierp*. — Admiralicja postanowiła podobno zwiększyć dywizję angielską stojącą przy zachodnich brzegach Ameryki 4ma okrętami wojennymi. — Ogłoszono tu raport urzędowy, zawierający ciekawę wiadomości statystyczne o podatku dochodowym. Podług nich, liczba osób w Anglii, których dochód w r. 1858 na 59 oszacowano na 100 do 150 fszt., wynosiła

100,978, a majątek ich obliczono na 11,126,100 fszt. W roku następnym cyfry odpowiednie podniosły się do 123,570 i 12,607,998 fszt. Liczba tych którzy w 1858 i 59 r. wykazali dochodu 3—400 fszt., wynosiła 15,807; a w roku następnym 16 608. W tymże samym roku, to jest 1859 i 60, osób 901 wykazało dochód 900—1000 fszt.; 5 932 dochód 1,000 do 2,000 fszt.; 837 dochód 5—10,000 fszt.; 512 dochód 10—50 000 fszt.; a 59 osób dochód 50,000 fszt. i więcej. (St. Anz.).

FRANCJA. *Paryż, Sgo Sierp*. — Korrespondencje prywatne z Baden-Baden tu nadeszły, donoszą, że na decyzję względem odroczenia odwiedzin Króla Pruskiego, wpłynął Król Saski. Monarcha ten, był przeciwnym tak w swoim jak i w imieniu innych Władców Niemieckich zamierzanemu przez Króla Pruskiego krokowi, dając do zrozumienia, że skuteczenie takowego pociągnęłoby za sobą zupełne zerwanie między skonfederowanymi Wirtzburgskimi a Prusami. — Korrespondencje pomienione wspominają także i inne pogłoski, które jednak niezbyt na wiarę zasługują. I tak między innymi twierdzą, że pomiędzy Francją i Szwecją zawarte zostało przymierze zaczepne i odporne na wypadek egzekucji Związkowej względem Danii. W obecnym jednak stanie sporu Niemiecko-Duńskiego, niepodobna dostrzedz korzyści podobnego traktatu, a wizyta Króla Szwedzkiego na Dworze Tuileryjskim, stwierdzając tylko dobre stosunki między Rządami Szwedzkim i Francuskim, a może nawet i porozumienie się na wypadek wojny między Danją i Niemcami, nie pociąga zaraz za sobą konieczności umowy pisanej. — Wczoraj Król Szwedzki wraz z bratem w towarzystwie Cesarza, znajdował się w Operze. Dawano 4ty akt *Hugonotów* i balet *Graziosa*. W między-akcie, Król zwiedził wnętrze teatru i foyer tańca, będąc oprowadzany przez Hr. *Walewskiego*, który mu przedstawiał przy tej sposobności P. *Auber* Dyrektora Konserwatorjum, i Panią *Ferraris*, znaną tancerkę. — Dziennik *Temps*, zaprzecza wiadomości o przesłaniu ze strony Francji, ultimatum Rządowi PAPIEŻKIEMU, oraz o pisaniu przez Jenerała *Goyon* listu użalającego się na artykuł dziennika *Pays*, opisujący sprzeczkę z X. *Merode*. (Ind. Bel.).

TURCJA. *Konstantynopol, S Sierp*. — Kadry Oficerów armji mają być zmniejszone. Na przyszłość Oficerowie tylko z pomiędzy dymisjonowanych, skutkiem tego zmniejszenia, mianowani być winni. — Utworzona została Komisja dla umortyzowania pieniędzy papierowych, *kaimes*. — Depesza z Raguzy z 5go b. m. donosi, że Komisja Europejska w Hercegowinie zawiesiła swą czynność, a *Omer-Pasza*, wydał już ultimatum do Naczelników Czarnogórskich. Armja jego liczy około 30,000 ludzi i ma działać z wszelką energją. (In. Bel.).

WŁOCHY. — Król *Wiktoria-Emmanuel*, wynagradzając usługi wyświadczone przez Ministra Skarbu *Bastoggi*, przy znegocjowaniu pożyczki, udzielił mu dziedziczny tytuł *Hrabiego*, i mianował Wielkim Oficerem Orderu S. MAURYCEGO i ŁAZARZA. — Jenerałowi *Fanti*, towarzyszyć mają w podróży do Chalons PP. *Matti* i *Nobili*. — Podług doniesień datowanych 8 b. m. z Palermo, stronnictwo Burbońskie, i tam głowę podnosić zaczyna, usiłując wzniecić zaburzenia. Wiele osób podejrzanych o sprzyjanie reakcji wydano z Sycylii. — Podobno jeden z dyplomatów francuz., przemieszkujący ustronnie w Rzymie, miał w sposób półurzędowy zawiadomić Kardyna-

za *Antonelli*, że powinien myśleć o powołaniu rozwiązaniu wojsk cudzoziemskich w służbie PAPIEŻKIEJ zostających, albowiem Król Włoski po zajęciu Rzymu uznał tylko gwardję Szwajcarską i *Guardia nobile*, wojskami JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI. Zdaje się jednak że tej rady nie usłuchano. — *Perserveranza* donosi z Neapolu 7go b. m., że w nocy z 5go na 6ty, odbyto tam rewizję w Klasztorze *Casamari*. — Wojska wysłane zostały do Piedimonti dla przytłumienia powstania. Attakowały one także i odparły bandytów w *Selvapiana*. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Depesze dzisiejsze nie zawierają ważniejszych wiadomości. Z Pesztu tylko, 9 b. m. donoszą bliższe szczegóły o adresie *Deaka*. Adres ten zajmuje się także prawami innych prowincji Austrii, odmawia wszelkiej reprezentacji ze strony Węgrów w Radzie Państwa, i oświadcza się za zawieszeniem prac Sejmu Węgierskiego. Adres Sejmu miał być w Poniedziałek, to jest wczoraj, wysłany do Wiednia. — *Monitor* Paryżki z 10go za wiadomiamia, że Cesarz udzielił medal wojskowy Królowi Szwedzkiemu i Xięciu *Oskarowi*. Monarcha ten przyjmował 9 b. m. Ciało Dyplomatyczne. Ma on także z wiedzieć zakłady marynarki w Cherbourg, gdzie czynią przygotowania na jego przyjęcie.

ROZMAITOŚCI. — Gazeta *Malta Times*, udziela kilka ciekawych szczegółów o starożytnościach, wynalezionych niedawno pod gruzami dawnej Cyreny (dziś Grenne albo Kuren) na północnym brzegu Afryki. Porucznik Inżynierji *Smith* i Lejtnant floty Brytańskiej *Porcher*, odbywają właśnie poszukiwania w tem miejscu, z polecenia Ministerstwa spraw zagranicznych. Prace ich uwieńczone zostały najświetniejszym powodzeniem. Znalaziono już pewną liczbę rzeźb marmurowych, godnych uwagi również pod względem sztuki jak i znaczenia archeologicznego. Łódka kanonerska *Assurance*, przewieziona już te przedmioty na brzegi Malty, zkad odesłane zostaną do Muzeum Brytańskiego. W liczbie otrzymanych na Malcie tych zabytków znajduje się: kolosalny posąg *Eskulapa*, mający 8 stóp wysokości, posąg *Bachusa* 6 stóp wysoki, statua kobiety około 5 stóp wysokości, statuetka kobiety dławiącej lwa (sądzą iż *Djany*), oraz 12 głów rozmaitych, pomiędzy którymi jest naturalnej wielkości głowa *Minerwy*, nader pięknie rzeźbiona i w całości zachowana. Posąg *Bachusa* znaleziony został w świątyni mu poświęconej; resztę zaś przedmiotów wykopano ze zwalisk świątyni *Eskulapa*. Obecnie poczęto rozkopywać gruzy 3ej ogromnej świątyni, w której *PP. Smith* i *Porcher*, spodziewają się znaleźć wiele ciekawych zabytków. — Strata i zniszczenie własności w pożarze w Londynie d. 23go Czerwca r. b., który pochłonął dzielnicę *Southwark*, ma wedle pobieżnych obliczeń wynosić ogromną summę 2,500,000 fst: (15,750,000 rs.) Samo wybudowanie przystani i składów na towary będzie kosztować 500,000 fst: a zresztą wartość składów wynosi małą tylko część wartości tego, co w sobie zawierały. Zapasy łożu, które pochłonął ogień w *Cotton's Wharf*, liczą najmniej na 8,800 beczek, a wartość ich szacują na 1,250,000 rsr:. Trzecia część towarów w zniszczonych nie była assekurowana. Pomiedzy niemi znaj-

dowały się znaczne zapasy bawełny, ryżu, herbaty, tranu rybiego, saletry i t. p.

DONIESIENIA.

W dniu 6 b. m. i r., jadąc dorożką z Muranowa na ulicę Długa, przy wysiadaniu z takowej przed domem dawniej Elerta lub też w samej dorożce, albo pozostawioną, albo wyrzonią została **Tabakierka** srebrna Tulskiej Fabryki, emaljowana w paski. Łaskawy znalazca przez wzgląd na stanowiącą pamiątkę dla Właściciela, raczy takową złożyć do Handlu Józefa Bogdańskiego Kupea, przy rogu ulicy Mostawej, za wynagrodzeniem wartości tejże.

Dnia 12 b. m. i r., idąc z za Żelaznej Bramy, przez Saski Ogród, ulicą Czystą, zgubionym został **Woreczek** skórzany, w którym znajdowało się papierkami rublowemi Rs. 3 i kuponu na Złp. 4, oraz kilka Złp. drobnemi, na boku w pugilaresiku Złp. 1 nowy, zawinięty w papierek i rachunki; uprasza się o zwrot na ulicę Alexandrję, w domu Baura, Ner 2782 B, do P. Dziankowskiej, za nagrodą.

W domu Nr 413 przy rogu ulicy Królewskiej, obok Saskiego Placu, z dniem 15 Sierpnia r.b., otworzoną zostanie **TRAKTJERNIA**, w której obok **Obiadów** po cenie Złp. 1 gr: 10, a miesięcznie po Złp. 1 gr: 5, smacznie przyrządzonych, z pięciu potraw składających się, dostać można w Niedziele i Czwartek **Flaków**, porcja po gr: 15, a **Pieczeni** z różną porcja po Złp. 1, rano i wieczór każdego dnia, polecając się względem Szanownej Publiczności.

WAŻNE DONIESIENIE.
Czyniąc zadość żądaniom wielu Osób, chętnie postanowiłam od dnia 15go b. m., zniżyć cenę **Obiadów**, to jest: **Obiad** z 4ch potraw za złp: 1 gr: 5, a z potraw 5ciu złp. 1 gr: 10, i na porcje: **Porcja pieczeni wołowej** zł: 1; **Porcja kotletów** zł. 1 gr: 10; **Porcja bawzetyku** zł: 4 gr. 10. Polecając mój Zakład szanownej Publiczności, mam nieploną nadzieję, że oceni moje na tej drodze usiłowania, i licząc zbieraniem się wynagrodzić raczy. Ulica Trębacka Nr 627 (pod Karpiem). — **T. P.**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PRELOTKA**, tak zwana Egoistka, Petersburgskiej roboty, robiona na urząd. — Wiadomość w Szkole Fajerwerkierskiej w *Cyatadelli*, u *Feldfebla* tejże Szkoły.

Dnia 12go Sierpnia w Poniedziałek, pomiędzy godziną 4tą a 5tą, idąc ulicami: Nowym-Swiatem i Krakowskim-Przedmieściem, zgubiono **Portmoneę** dużą, w stal okutą, w której znajdowało się Rs. 30 papierami, owinięta była w kwit Pocztowy z opłaconej podróży, rubel jeden był osobno. Znajdowały się także różne notatki, bilet wizytowy, marka Pocztowa i fotograf mężczyzny, oraz pieczętka z literą B i kluczyk mały żelazny. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać pod Nr 17 ulica Sto-Jańska, na 3 piętro, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Dzisiaj rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cal 11. (W mierze).

Lodownia Pokojowa dla zakonserwowania i dojrzewania lodów chłodzących urządzoną została; dwa Billardy ednowione i uregulowane, z dodaniem nowych bil, w oddzielnych salonach; Czytelnia Pism o jeden salonik powiększona, w której nowe Pisma znajdują się; *Postęp* Zeszyt 10, *Journal Amussant*, *Kladeratsch*; wszystkie Pisma krajowe w podwójnych i potrójnych numerach; *Jutrzenka*, *Przyjaciel Dzieci*, *Kółko Domowe*, *Magazyń Mód*, *Kmiatek*, *Ruch Muzyczny* i inne; *Zagraniczne* zaś, *La Patrie*, *Illustracje*: *Francuzkie*, *Angielskie*, *Niemieckie*, *Rosyjskie*, *Gazeta Słazka*, *Dorfbarbier*, *Kurjer Wileński*, *Iskra*, *Piramida*, *gra billardowa*; *Szachy*, *Araby*; *doborowe Trunki*, *Przekąski* i rychła usługa; w **KAWIARNI** *Warszawskiej*, ulica Bielańska, Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod *Koronami*, w Warszawie.